Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI ◎ 2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie **Mk 56·** — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie **Mk 60·** — Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 198. — Rok III. Kraków, czwartek 22 lipca 1920. **Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.**

# Rosyjska fala.

**Kraków**, 22 lipca.

(fj.) Na początku wojny światowej jedną z podstaw militarnego planu koalicyi był t. zw. „rosyjski walec parowy". Ten rosyjski walec miał przejechać po Austryi i Niemczech, zmiażdżyć ich armie i armiom angielsko-francuskim otworzyć drogę do Berlina.

Nie trzeba przypominać, jak ten walec rosyjski zawiódł pokładane w nim nadzieje. Olbrzymia, ciężka, niezdarna machina, o zbyt małej sile motorycznej a nieudolnem kierownictwie, nie potoczyła się zbyt daleko. Zniszczyła tylko w swym inercyjnym, lecz miażdżącym samym ciężarem pochodzie ziemie polskie, lecz stanęła, wykoleiła się i odmówiła posłuszeństwa przy pierwszej poważnej przeszkodzie.

Kilkakrotnie rozpędzano ten walec, lecz za każdym razem wracał on, odepchnięty, do swego punktu wyjścia, aż wreszcie ugrzązł i rozsypał się poprostu na stare żelaziwo. „Parowy walec rosyjski" — istotnie, tylko „parowy", a więc przestarzały w wieku motorów elektrycznych — przestał istnieć, gdy w warsztatach, z których wyszedł, kierownictwo objęła rewolucya. Koalicya musiała przestać na niego liczyć, aż wreszcie — sama sobie dała radę z niemiecką maszyną, daleko silniejszą, sprawniejszą, groźniejszą i lepiej skonstruowaną.

Dzisiaj „parowy walec rosyjski", znowu niby odżył i przypomina się koalicyi, lecz w sposób daleko bardziej nieprzyjemny. Dzisiaj znowu — jak przedtem — zbliża się on powoli aby zniszczyć ziemie polskie i — gdyby przewalił się przez nie — runąć już nie na Berlin — tam może tylko siedliby na nim sprawniejsi mechanicy — lecz na Paryż, na państwa i cywilizacyę tej samej koalicyi, która kilka lat zaledwie temu sama wyzywała groźne widmo z półazyatyckich stepów.

Lecz dzisiaj ten „rosyjski walec" toczy się już w innej postaci. Właściwie trudno go już nawet nazywać tem mianem. To, co wyszło ongi z carskich kuźnic militarnych, było jeszcze machiną, acz nieudolnie skonstruowaną i przestarzałą. Teraz maszyny tej już niema — niema takiej maszyny i, zdaje się, niema żadnej wogóle maszyny. Nowi kierownicy warsztatów rosyjskich nie czynili nawet wielkich wysiłków, aby ją skonstruować. Poprostu — materyał, który się dawniej składał na tę maszynę, wrócił do swej przyrodzonej właściwej roli — żywiołu. Wielki liczebnie naród rosyjski, któremu żadne przyrodzone granice ani silna, o planowej strukturze organizacya społeczna nie wyżłobiły jakiegoś koryta z określonym kierunkiem biegu — zaczął się znowu, jak przed stuleciami, przelewać po swych olbrzymich równinach, wrzeć i kołysać, falować, aż wreszcie wielką lecz płytką falą uderzać o brzegi. Rosyjski walec parowy zmienił się w rosyjską falę.

Ta fala teraz bije w brzegi cywilizowanej Europy, bluzga i kłębi się i mętne na wybrzeże rzuca piany. Zalew tej fali nieregularnymi językami wdziera się tu i ówdzie na wybrzeże, zatapia je w niektórych miejscach mętną swą ideologią, podmywa w innych, a tam gdzie wybrzeże to jest najtwardsze — nad Polską — fala ta wzdęła się teraz ogromnym bałwanem i uderza wściekłemi piersiami, pragnąc je skruszyć. I zdaje się już niektórym przerażonym mieszkańcom lądu, że fala ta, jak ongi fala potopu, zaleje świat cały.

Lecz obawy te są przemijające. Morze, które tę falę wysłało, nie jest głębokie. Wielkie ono obszarem, lecz płytkie są jego wody i burza na niem musi się niedługo uspokoić. Płytko rozlana fala ta pluska teraz na wszystkie strony i w tem właśnie gwarancya niewielkiej siły jej uderzenia. Na Finlandyę, Estonię, Łotwę, Polskę, Rumunię po kolei rzuca się ten zalew — i prędzej czy później odpłynie od ich brzegów, wracając na swoje doliny. I nie długo na tych równinach opanuje tę falę jakaś nowa siła ujarzmiająca, uspokoi się ona wreszcie sama po swem rozkołysaniu. Tylko przetrwać, tylko wytrzymać pierwsze uderzenie, a jej siła i napór skruszeją i złamią się same w sobie. A gdyby — wbrew wszelkiemu spodziewaniu — jednak ta fala zdradzała większą uporczywość i stały kierunek, gdyby jakaś wola potrafiła z niej uczynić pierwotny wprawdzie lecz ciężki taran, wtedy wierzymy, że te same siły rozumne i zorganizowane, które potrafiły powstrzymać i zrujnować sprawną maszynę niemiecką, złamią i powstrzymają rosyjską falę.

# Rząd obrony narodowej powstaje!

**Warszawa** (tel. M.). Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbyło się posiedzenie Rady Obrony Państwa. Trwało ono 1 godziny. Jak słychać, przedmiotem obrad ma być sprawa **utworzenia rządu obrony narodowej**. Już po ukończeniu posiedzenia zadecydowano zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Obrony Państwa na godzinę 10-tą. Posiedzenie to trwało do późnej nocy. (Przez rząd obrony narodowej rozumieć należy gabinet koalicyjny. — Red.).

# Armia nasza odpiera zacięte ataki bolszewickie.

## Walki na skrzydle północnem. — Ofenzywa wroga na linii Styru bez większych rezultatów. — Nad Zbruczem.

**Warszawa.** (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich w dniu 20 b. m.:

**Na wschód od Grodna toczą się walki w rejonie Szczuczyna. Dalej na południe wojska nasze planowo opuściły Baranowicze i obecnie odpierają ataki nieprzyjacielskie na wschód od rzeki Szczary i Słonima. Na Polesiu na linii rzeki Cny odparty został atak bolszewicki w rejonie stacyi kolejowej Jasłowice. Równocześnie na południe od Prypeci oddziały generała Bałachowicza odrzuciły nieprzyjaciela na Nowosiołek i Rzeczycę. W walkach na tym odcinku odznaczył się nadzwyczajną umiejętnością kierownictwa porucznik Bocianowski z piechoty poznańskiej i wybitną odwagą kapral Andruch, z pułku strzelców podhalańskich, nie bacząc bowiem na ciężką ranę do ostatniej chwili pozostawał na polu bitwy, dając przykład spełnienia żołnierskiej powinności. W walce zaciętej ataki nieprzyjacielskie na linii rzeki Styru trwają bez przerwy. Na całym odcinku wszystkie ataki zostały odparte, jedynie na skrajnem północnem jego skrzydle w rejonie Borodyje udało się nieprzyjacielowi przejść na zachodni brzeg rzeki. Obecnie toczą się tam zacięte walki. Walka w rejonie Dubna przybiera coraz bardziej zacięty charakter. Oddziały naszej piechoty wyparły nieprzyjaciela z Młynowa. Natomiast jedna z dywizyi kawaleryi bolszewickiej korzystając z luźnego ugrupowania naszych oddziałów, przedarła się na tyły naszych wojsk. Oddziały jej napadły w rejonie Radziwiłłowa na nasze tabory i szpitale. Cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel atakował gwałtownie nasze pozycye pod Wołoczyskami i Frydrychówką, wprowadzając do akcyi kilka pułków piechoty, jazdy, znaczną ilość artyleryi i 8 pociągów pancernych. Pięciokrotne ataki nieprzyjacielskie po bohatersku odparł 53 pułk piechoty. Z obu stron znaczne straty. Na południe od tego rejonu bolszewikom udało się sforsować Zbrucz w okolicy Sidorowa. Obecnie wre tam zacięta walka.**

Zastępca szefa sztabu generalnego
**Kuliński**, gen.-podp.

**(Wiadomości prywatne otrzymane w ostatniej chwili ze Lwowa powiadają, że w ciągu dnia sytuacya na południowem skrzydle frontu została już w pełni opanowana. Odnosi się to tak do linii Zbrucza, jak i do rejonu Radziwiłłowa. Red.).**

# Siła armii polskiej nie złamana.

**Warszawa.** (PAT) „Kuryer Polski" pisze: Warszawska radio stacya przejęła radio sowieckie, datowane 18 b. m. z Moskwy, w którem rząd sowietów nawołuje, aby **nie przeceniano zwycięstw na froncie polskim.** Polska armia cofając się, okazuje silny opór. Wszystko wskazuje — kończy radio — że walka nie jest skończona i będzie wymagała dużo wysiłków i czasu.

# Przyjęli, czy nie przyjęli propozycyi Lloyd George'a?

## Ag. Havase donosi o przyjęciu propozycyi.

**Praga.** (T. wł.) Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: Agencya Havasa dowiaduje się z Londynu, że **sowiety rosyjskie wypowiedziały się za zawarciem rozejmu i pokoju z Polską. Gabinet angielski zbada nowe propozycye rządu sowietów.** (O jakich to „nowych propozycyach sowietów mówi depesza, do tej chwili nie wiadomo. Red.).

## Wiadomości o odrzuceniu pośrednictwa Anglii.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Biuro kor. podaje: Przejęta tutaj iskrówka z Moskwy podaje, że rząd sowietów zawiadomił rząd angielski, iż stanowczo wszelkie pośrednictwo Anglii odrzuca. — Rząd sowietów jest gotów wejść w bezpośrednie rokowania z rządem polskim dla dobra obu narodów.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Biuro Reutera podało z Londynu wedle „Daily Telegr.", że rząd sowietów w swej odpowiedzi do rządu angielskiego oświadczył, iż nie przyznałby żadnemu narodowi prawa interweniowania między sowietami a Polskę. Rząd sowietów jest skłonny przyjąć zawieszenie broni, jeżeli Polska tego zażąda.

# Jak bolszewicy chcieliby gospodarować w Polsce!

**Rozkaz bolszewicki. — Bezwzględna walka z polską ludnością. — Terror w stosunku do chłopów. — Kolonizacya Polski. — Po wsiach i miastach załogi i czerezwyczajki.**

**Warszawa** (tel. M.). „Izwiestja" moskiewskie ogłosiły wyciąg rozkazu nr. 69 na okręg kijowski. Rozkaz brzmi: Ostatnie wypadki na różnych frontach Polski, nasze posuwanie się w głąb kraju polskiego i wzrastający opór Polaków zmuszają nas do ogłoszenia wskazówek robotnikom partyjnym, jak mają dążyć do umocnienia władzy sowieckiej. Biorąc pod uwagę doświadczenia, odniesione z wojny domowej, **musimy uznać jako jedyny środek, najbezwzględniejszą walkę z całą polską ludnością, drogą stopniowego jej wytępiania. Żadne kompromisy, żadne półśrodki nie są dopuszczalne i** dlatego: 1) **trzeba koniecznie przeprowadzić masowy terror przeciw polskim chłopom, którzy występują wobec nas wrogo;** 2) **konfiskować zboże i wszystkie produkty gospodarstwa wiejskiego;** 3) **udzielić wszelkiej pomocy przesiedlającej się do Polski biedocie;** 4) **równać tę ludność napływową (biedotę) z Polakami w prawach władania ziemią;** 5) **przeprowadzić zupełne rozbrojenie, a przechowujących choćby jeden nabój bez pardonu rozstrzelać;** 6) **po wsiach i miastach polskich pozostawić uzbrojone oddziały aż do zaprowadzenia zupełnego porządku;** 7) **we wszystkich zajętych miejscowościach tworzyć czerezwyczajki.**

# W rządzie sowietów bierze górę kierunek radykalny.

**Reprezentują go Bucharin i Dzierżyński. — Sprzeciwia się on rokowaniom z państwami burżuazyjnemi i układom handlowym.**

**Warszawa** (tel. M.). Drogą na Kopenhagę otrzymano tu wiadomość, że **wpływ Lenina i Trockiego w Rosyi słabnie z dnia na dzień, natomiast wzmaga się znaczenie Bucharina i Dzierżyńskiego,** którzy się opierają na Chińczykach. **Reprezentują oni kierunek radykalny, sprzeciwiający się układom z państwami burżuazyjnemi i stosunkom handlowym z resztą Europy.**

# Bolszewicy wtargnęli do Besarabii.

**Praga.** (PAT) Dzienniki czeskie donoszą z Belgradu: Do pogranicznego miasta serbskiego Tekja nadeszła z Rumunii wiadomość, **że oddziały bolszewickie przekroczyły granicę Rumunii w Bessarabii** i wpadły na terytoryum besarabskie. Wiadomość ta wywołała w bukaresztenskich kołach kupieckich bankowych wielką panikę.

# Przebieg strajku generalnego w Czechach.

**Żądanie strajkujących.**

**Morawska Ostrawa.** (Tel. wł.) **W Libercu i okręgu panuje strajk generalny. Otwarte są jedynie sklepy aprowizacyjne.** Funkcyonaryusze kolejowi odbyli wczoraj rano zgromadzenie, na którem mieli powziąć uchwałę co do przyłączenia się do strajku generalnego. Żądania robotników są następujące: **rząd ma wysłać po jednym zastępcy z ministeryów aprowizacyi, handlu, opieki społecznej, ministerstwa spraw wewnętrznych na rokowania z robotnikami.** Aprowizacya również ma być bezwarunkowo zapewniona. Rząd ma wyjednać u pracodawców, aby ci nie podejmowali żadnych wydalań robotników. W razie wstrzymania produkcyi są pracodawcy obowiązani naprzód przystąpić do skrócenia czasu pracy i zmiany szychty. Dotychczasowa stopa zapomóg bezrobotnych i częściowo zatrudnionych ma być podwyższona.

# Obrady nad kwestyą Cieszyńską w Paryżu.

**Lyon.** (PAT) Radio. Rada ambasadorów odbyła w sobotę rano posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Cambona. Rada zajmowała się kwestyą Cieszyńską i wysłuchała w tym celu dra Benesza. Konferencya we wtorek **wysłucha wyjaśnienia przedstawiciela rządu polskiego.**

# Górale jabłonkowscy za przyłączeniem do Polski

**Cieszyn** (tel. wł.). Z powodu wieści, krążących od kilku dni o przyznaniu powiatu jabłonkowskiego Czechom, odbył się dzisiaj rano w Jabłonkowie wiec, w którym wzięło udział około 20 tysięcy osób, zamieszkałych we wszystkich gminach powiatu jabłonkowskiego. Na wiecu tym powzięto następującą rezolucyę: My, mieszkańcy powiatu, zebrani na wiecu w Jabłonkowie w dniu 20 b. m. odwołujemy się do sumienia Europy. Rada najwyższa mająca kłaść podwaliny pod nowy, sprawiedliwy porządek w Europie, korzysta z chwilowego ciężkiego położenia Polski i chce nas bez plebiscytu przyłączyć do Czecho-słowacyi. Chce popełnić zbrodnię i gwałt, na który nigdy zgodzić się nie możemy. Stwierdzamy uroczyście, że jesteśmy Polakami i chcemy być z Polską złączeni. Gminy powiatu jabłonkowskiego były zawsze do tego stopnia polskie, że nigdy nikt nie kwestyonował ich polskości i nigdy nie były przedmiotem sporu. Jeżeli konferencya depce nogami zasady wolności ludów i wolność człowieka, tylko dla wybudowania Czechom kolei, to w tej groźnej chwili podnosimy stanowczy protest wobec świata przeciwko frymarczeniu nami bez naszej woli. Jesteśmy ludźmi i zgłaszamy prawa do praw ludzkości. Przestrzegamy Radę najwyższą i konferencyę ambasadorów przed skutkami tego kroku dla bezpieczeństwa Europy środkowej i dla współżycia Polaków z Czechami. Przysięgamy dzisiaj wobec Boga i Ojczyzny, że się nie ugniemy w walce o nasze prawa i przed oddaniem naszej ziemi Czechom raczej w pustynię ją zamienimy.

## Benesz wygłosi referat przed komisyą a nie plenum parlamentu.

**Praga** (Tel. wł.) „Narodni Listy" donoszą, że po powrocie dra Benesza z Paryża rząd niezwołą sesyi obu izb parlamentarnych. Minister Benesz złoży referat o wyniku pertraktacyi w Paryżu na posiedzeniu całego Wydziału parlamentarnego.

## Czescy narodowi-demokraci niezadowoleni z ugody.

**Praga** (Tel. wł.) Centralny Wydział Wykonawczy czeskiej partyi narodowo-demokratycznej odbył pod przewodnictwem dra Kramarza w dniu 16 bm. posiedzenie, na którem powziął rezolucyę w tym duchu, że narodowa-demokracya trwa bez zmiany na stanowisku przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do republiki czeskiej. Równocześnie kierownictwo partyi zwraca się przeciw zamiarowi porzucenia plebiscytu.

# Niepokojąca pewność siebie.

**Praga.** (PAT) Czeskie biuro prasowe komunikuje: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszelkie pogłoski, szerzone na Śląsku Cieszyńskim, jakoby rozstrzygnięcie konferencyi ambasadorów w kwestyi cieszyńskiej miało wypaść niekorzystnie dla Czesko-słowackiej republiki, pozbawione są podstawy.

## Poprawki graniczne na granicy polsko-niemieckiej.

**Poznań** (PAT) W myśl decyzyi komisyi granicznej w piątek ubiegły opuściły załogi polskie miejscowości Dębowa Łąka i Śmieszkowa, które nazajutrz o godz. 10 przedpołudniem zostało zajęte przez władze niemieckie. Komenda pograniczna w Dębowej Łące została przeniesioną do Nowego Długiego. Wzamian za powyższe miejscowości Potrzebowo i Wijewo, zamieszkałe przeważnie przez ludność polską.

# Patek jedzie znowu, ale... do Warszawy.

**Warszawa** (tel. M.). W związku z enuncyacyą Paderewskiego, rząd odwołał b. ministra Patka ze Spa. P. Patek wraca do Warszawy.

# Kalendarz prac sejmowych.

**POSŁOWIE NIEMIECCY DOPUSZCZENI DO KONWENTU SENIORÓW.**

**Warszawa** (tel. M.). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, że obowiązujące są terminy wspólnego posiedzenia komisyi spraw zagranicznych i wojskowej, które mają odbyć się we czwartek, dnia 22 lipca, oraz ogólnego posiedzenia Sejmu, zapowiedzianego na piątek, dnia 23 b. m. We wtorek odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, na którem ustalony będzie porządek plenarnego posiedzenia Sejmu. W końcu postanowiono dopuścić do konwentu seniorów przedstawicieli posłów niemieckich, chociaż nie posiadają oni wymaganej liczby (12).

## Powrót posłów socyalistycznych z podróży agitacyjnej zagranicę.

**Warszawa** Tel. wł.) Jak donosi „Kuryer Polski" wczoraj wrócili do Warszawy posłowie Reger i Liebermann, którzy wyjechali do Paryża i Londynu z ramienia PPS w celu wyjaśnienia towarzyszom francuskim i angielskim istotnych naszych stosunków wewnętrznych, fałszywie w pismach tych państw oświetlanych i komentowanych.

# Delegaci Lwowa wyjechali do Paryża.

**Lwów** (PAT) W myśl ostatniej uchwały zgromadzenia delegatów miasta wyjechali do Paryża jako delegaci pp. Rybicki i Loewenherz w w sprawie Galicyi wschodniej.

# Urzędnicy-Polacy z Wiednia.

**Warszawa.** (Tel. M.) Dnia 17 sierpnia odjedzie z Wiednia pierwszy transport urzędników Polaków, powołanych do służby państwowej w Polsce. Drugi nastąpi dnia 20 października.

## Wiadomości o układzie francusko-węgierskim fałszywe.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Paryski „Temps" omawiając doniesienie rzymskiej „Epoki" o rzekomym układzie Francyi z Węgrami twierdzi, że o żadnym układzie takim nie było mowy i nie odbyły się też żadne rokowania w tym względzie.

# Nowy gabinet węgierski.

**Budapest** (PAT) Węg. Biuro kor. donosi: Przesilenie gabinetowe zostało ukończone. Lista gabinetowa przedstawia się jak następuje: Prezydent Teleky sprawy wewnętrzne, Ferdinandi obrona krajowa pułkownik Streter, finanse Korany, sprawiedliwość Tomcsanyi, oświata Haller, handel Rubinek, aprowizacya Szabo Nagvatad, dobroczynność Bernard mniejszość narodowa. Teka spraw zagranicznych będzie objęta prowizorycznie przez prezydenta ministrów, rolnictwo przez ministra handlu. Zarządca państwa przyjął listę i mianowa Teleky'ego oraz pozostałych członków gabinetu. Gabinet przedstawi się we czwartek zgromadzeniu narodowemu.

# Krasin organizatorem akcyi bolszewickiej w Europie.

## „Centro-sojusz“. — Londyn, Paryż i Warszawa centrum jego propagandy. Instytucya bolszewicka w Warszawie informatorką misyi niemieckiej.

**Warszawa, 20 lipca.**

Współpracownik „Kuryera Porannego“ miał sposobność rozmawiać z osobą, znającą dobrze stosunki w Rosyi sowieckiej, o roli, jaką odgrywa Krassin w Sowdepii. Wynika stąd, że jest on ajentem i propagatorem idei bolszewickiej w Europie. Oto co mówi informator:

Jak wiadomo, w Rosyi, jeszcze w okresie rządów carskich, istniały dwie, bądź co bądź potężne organizacye, mianowicie **Związek ziemstw i miast.**

Obie te organizacye w chwili przewrotu w Rosyi, wbrew wszelkim przypuszczeniom, zostały przez Kiereńskiego utrzymane.

Kiereński obie organizacye uznał za bardzo podatne do rozwinięcia propagandy i dlatego też ograniczył się jedynie do ich gruntownej reorganizacyi i zlania ich w jedną instytucyę pod mianem **„Centro Sojuza rosijskoj republiki“.**

Gdy rządy objęli bolszewicy i gdy Lenin zajął się sprawą wielkiej propagandy, uznał on wówczas „Centro Sojuz“ również za najwłaściwszą organizacyę do szerzenia propagandy. Mimo więc jego genezy bolszewicy nie rozwiązali go, lecz przeciwnie zreorganizowali, a działalność jego postanowili nie ograniczać jedynie do Rosyi, lecz przenieść do wielkich miast Europy.

Wkrótce w myśl tego powstał **„Centro Sojuz“ dla Rosyi, na czele którego stanął Litwinow, oraz „Centro Sojuz“ dla Europy, na czele którego stanął właśnie Krassin.**

Siedzibą pierwszego stała się oczywiście **Moskwa**, drugiego natomiast **Londyn.**

I oto wkrótce po rozpoczęciu działalności „Centro Sojuza“ w Londynie, powstała taka sama instytucya **w Berlinie,** a co najważniejsza, powstała także zasilana funduszami, nadsyłanymi z Londynu, — **filia „Centro Sojuza“ londyńskiego w Warszawie.** Na czele tej bolszewickiej instytucyi w Warszawie — która według terminologii sowieckiej przybrała nazwę **„Centrosekta“** — stanął niejaki **Muelner.**

Zarówno jak „Centro Sojuz“ londyński, berliński, tak samo i „Centrosekt“ warszawski, działalność swą, z całkowicie zorganizowanym sztabem urzędników, z kompletnie urządzonem biurem i t. p. — pozorował akcyą, mającą rzekomo mieć wyłącznie tylko związek z działalnością **kooperatyw sowieckich.** Znaczne sumy, które „Centrosekt warszawski“ otrzymywał z Londynu, — miały być jakoby przeznaczone na zakup rozmaitych towarów, tymczasem **zupełnie ściśle stwierdzono, że „Centrosekt“ warszawski żadnych zakupów nie czynił.**

I oto rzecz niezmiernie charakterystyczna, że bezpośrednio **po zajęciu Kijowa przez wojska polskie „Centrosekt“ warszawski przystąpił do likwidowania swoich spraw „kooperacyjnych“.** Wszelka jego, pozorowana „kooperacyą“ działalność została przerwana — i nazywało się, że pozostaje on w stadyum likwidacyi.

Ten stan rzeczy trwa do tej chwili. Pewną uwagę zwracał fakt, że w okresie „likwidacyi Centrosektu“ bliższy kontakt z kierownikami jego nawiązał jeden z przebywających tu w Warszawie korespondentów pism niemieckich. Ze względu, że korespondent ten pozostawał w dużej łączności z misyą niemiecką, która przyjechała do Warszawy, — nastręcza się tedy poważne przypuszczenie, że z **„Centrosektu“ czerpał on materyał sprawozdawczy nie tylko dla swego dziennika, lecz również dla misyi.**

Kończąc swą ciekawą rozmowę, badacz spraw politycznych zaznaczył, że **rola „Centrosektu“ polega wyłącznie na organizowaniu forpoczt bolszewickich w Europie.**

# „Musi się ocalić Polskę“.

## Pokonanie Polski byłoby preludyum do sojuszu niemiecko-rosyjskiego i niemieckiej wojny odwetowej przeciw Francyi.

*(Prasa francuska o sytuacyi).*

**Kraków, 22 lipca.**

(I.) Pod powyższym tytułem zamieszcza paryski „Figaro“ charakterystyczny artykuł, w którym referent polityczno-wojskowy, p. Jacques Roujon wyraża się w te słowa:

„Armie bolszewickie postępują w dalszym ciągu mimo dzielnego oporu Polaków. W pochodzie rewolucyi azyatyckiej ku Europie **należy szukać tajemniczych sprężyn tej bezczelności niemieckiej,** która przekraczając wszelkie możliwe granice wyczerpała w Spa cierpliwość sprzymierzonych. W pangermańskich środowiskach sądzono zawsze, że **zgniecenie i nowy podział Polski posłużą za preludyum do sojuszu rosyjsko niemieckiego i do odwetowej wojny przeciwko Francyi.** Imperyalizm rosyjski i niemiecki pragną znaleźć teren porozumienia na płaszczyźnie północy; Rosyanie pragną tą drogą wmieszać się do Europy; Prusacy chcą zszyć Pomorze z Prusami Książęcemi opanowując Prusy Królewskie.

Traktat wersalski chciał stworzyć między Rosyą a Niemcami państwo buforowe. Lecz tym razem znowu Rada czterech nie umiała czy też nie mogła przeprowadzić swej myśli do końca. **Młoda Polska potrzebowałaby do życia silnej konstytucyi i trwałych, ustalonych granic.** Nie osiągnęła ani jednego ani drugiego. Pozbawiona portu na Bałtyku usiłowała przez sojusz z Ukrainą znaleźć wyjście na morze Czarne. Była chwila, w której można było sądzić, że zwycięskie armie polskie wznoszą silny wał między bolszewizmem a Europą środkową. Dziś to się kruszy.

Traktat wersalski nie przewidział szybkiej odbudowy Rosyi, a przedewszystkiem nie spodziewał się odbudowy Rosyi rewolucyjnej i bardziej imperyalistycznej, niż była nią kiedykolwiek Rosya za czasów caryzmu. Nie mniej ta odbudowa dokonywuje się i to w najgorszej chwili. Interesy Anglii i Francyi domagają się wspólnej polityki w Polsce, tak jak nad Renem. Agencya Reutera opublikowała warunki, na jakich Lloyd George zgodziłby się na udzielenie Polsce pomocy angielskiej. Warunki te wydają się bardzo ciężkie.

Pierwszy podział Polski w 1772 roku dokonany był w „imię Świętej Trójcy i z obawy przed całkowitym rozkładem państwa polskiego“.

Państwo to żyło potem przez dwadzieścia trzy lat.

**Nie należy pod pretekstem ocalenia Polski zastosowywać wobec niej środków, których próbowali na niej Fryderyk II, Marya Teresa i Katarzyna Wielka,** gdyż w takim razie Polska nie będzie żyła, a system traktatu wersalskiego przewróci się, zanim jeszcze zostanie przeprowadzony“.

# Przemysł krajowy na usługach armii polskiej.

*(Od naszego C korespondenta).*

**Warszawa, 21 lipca.**

Jak już donosiliśmy władze wojskowe nawiązały rokowania z naszemi organizacyami przemysłowemi co do współpracy **celem zaopatrywania naszej armii i uniezależnienia się w tym względzie od zagranicy.**

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, **narady w tej mierze toczą się i postąpiły tak daleko naprzód, że został już opracowany szczegółowo projekt zaopatrywania armii przez nasz przemysł.** W rokowaniach bierze czynny udział Centralny związek polskiego przemysłu

# „Dusza dźwięku“.

W felietonie p. t. „Na pograniczu barwy i dźwięku“ przytoczonem zostało doświadczenie medyumiczne z somnambulistką Gretą Weitzer, w normalnem życiu kompletną kretynką, która w seansie przejawiała zdumiewającą wrażliwość muzyczną, na jawie absolutnie jej obcą — i to łącznie z objawami, znanemi pod nazwą synopcyi, łączenia wrażeń z dziedziny tonów i kolorów.

W doświadczeniach tych uderza przedewszystkiem zgodność z naszą siedmiodźwiękową skalą z jednej, a skalą siedmiobarwną w widmie światła słonecznego z drugiej strony. Fakt ten każe przypuszczać istnienie jakiegoś przeczuwanego zaledwie przez nas związku między dźwiękiem i barwą. Następnie fakt, że dźwięk działał na wszystkie jej zmysły równocześnie zniewala do przypuszczenia jakiejś dziwnej anastomozy, nieistniejącej anatomicznie, jakiejś szczególnej łączności pomiędzy zmysłami, pojawiającej się u człowieka dopiero w stanach półjawy i półśnienia, w stanach transu. Ta ekstatyczna — że ją tak nazwę — skala odczuwania przewyższa — jak widzimy — niezmiernie skalę odczuwania normalnego człowieka na jawie ilościowo i jakościowo. Czy atoli przyczyna tego dziwnego powikłania między podnietą, a zmysłami w pewnych ich stanach leży tylko w zmysłach? Czy nie należałoby jej również poszukać w istocie podniety, która jak wszystko, wzięte ze świata otaczającego — jest poza zmysłowem jej spostrzeganiem nieuchwytną dla nas „rzeczą w samej sobie“? Wiemy, że dźwięk jest drganiem powietrza, falą akustyczną. Jakże wyjaśnić fakt, że w pewnych warunkach fala akustyczna, słuchowa — wywołuje wrażenie wzrokowe, lub wonne? Jeśli wykluczyć anatomiczną anastomozę pomiędzy zmysłem wzroku i słuchu — uwzględnić możliwość istnienia receptorów fal dźwiękowych w siatkówce, pozostaje przypuszczenie, że istota dźwięku nie mieści się bez reszty w pojęciu fali akustycznej. Jest w nim jeszcze coś, co w pewnych warunkach działa na wszystkie zmysły jednocześnie, wbrew t. zw. **„specyficznej energii zmysłowej“.** To „coś“ oddziaływuje na zmienioną w transie skalę odczuwania i powstaje szereg niewytłumaczonych dla nas wrażeń. Zjawisko zatem n. p. barwnego słyszenia byłoby dopiero rezultatem oddziaływania istoty, czy **duszy dźwięku** na wyzwoloną chwilowo z więzów jawy skalę odczuwania duszy człowieka.

Nazwijmy to: **dusza dźwięku.** Bo cóż to jest to tajemnicze „coś“, zawarte w dźwięku bezsprzecznie, a nie mieszczące się w ramach pojęcia fali akustycznej? Dziś — w czasach odrodzenia tajemnej wiedzy wschodu — gdy na Zachodzie „les sciences hermetiques“ i „the secret doctrin“ coraz szersze zataczają kręgi, gdy coraz bardziej dochodzimy do przekonania, że istota człowieka nie mieści się w pojęciu „maszyny kalorycznej, przemieniającej przyjmowane pokarmy drogą rozkładu na energię cieplną czy mechaniczną“ — że człowiek jest czemś więcej, niż kompleksem związków chemicznych — dziś, gdy najbardziej oficyalna wiedza wkracza na szlaki, wytknięte przed wiekami, przez hinduską filozofię religii — dziś uduchowienie dźwięku takim absurdem mam się już nie wyda, jakby to miało miejsce za czasów niepodzielnego rządu dusz — sprawowanego przez **Buechnerów, Moleschottów i Haecklów.**

Wszystko ma swoją duszę, tę istotę rzeczy, niby jądro odwiecznej prawdy w obsłonce faktów, faktami tymi bijące w oczy, samo zaś w sobie nieuchwytne, niedościgłe, niedosiężne... Jeśli elektrony są odwiecznymi wirami eteru, to materya, ta twarda, ciężka, imponująca swą masą materya — schodzi do rzędu fantomu, złudy, omamu zmysłów naszych — i pozostaje tylko jej dusza: ruch! Materya jest tylko pewną formą ruchu.

W pewnych stanach świadomości wchodzi dusza ludzka w bezpośrednią styczność z duszą otoczenia. Dusza dźwięku, na jawie niespostrzegalna dla nas — nawiązuje nici łączności z jasnowidzącą psyche człowieka, wyzwoloną z pęt grubego, zmysłowego spostrzegania. I oto zatracają się wówczas sztuczne szranki między dźwiękiem a okiem położone! Granice, istniejące zapewne tylko dla i w naszej świadomości nikną i dusza człowieka rozmawia z duszą dźwięku, z „rzeczą w samej sobie“, twarzą w twarz!

A zresztą jakaż teorya, jakaż analiza kanonów estetycznych w muzyce „wyjaśni fakt, wprost tajemniczy dla tego, kto się głębiej weń w myśli: że tylko pewne następstwo dźwięków, w pewną harmonijną szatę odziane i tylko pewnym rytmem tętniące — jest w stanie wionąć w nas tchnieniem geniuszu? Co to jest **geniusz?** Co to jest **talent muzyczny?** Dlaczego przed tym lub owym nokturnem **Chopina** uchylamy czoła jakimś mistycznym dreszczem dziwnych przeczuć wstrząsani, a nokturnów

górnictwa, handlu i przemysłu. Związek wydelegował specyalną komisyę, na której czele stanął b. minister przemysłu i handlu p. A. Olszewski i która ma za zadanie po pierwsze: zawrzeć z ministerstwem wojny pewien układ, po drugie: czuwać nad wykonaniem umowy.

**Zapadnięcie ostatecznej decyzyi w tej ważnej kwestyi jest oczekiwane na początku przyszłego tygodnia.**

# Uzdrowienie stosunków społecznych w Królestwie.

## Kwestya robotnicza w chwili obecnej. — Co wpłynęło na poprawę stosunków?

*(Od naszego (C) korespondenta).*

**Warszawa**, 21 lipca.

Nasz odradzający się przemysł przeżywa w tej chwili kryzys, którego przewidzieć nikt nie był w stanie. Grozi mu poważny brak rąk roboczych, gdyż wszyscy, zwłaszcza wyżsi wykwalifikowani robotnicy, opuszczają warsztaty i **zgłaszają się do szeregów armii ochotniczej. Dotyczy to w jednakowej mierze robotników, należących do zrzeszeń narodowych, jak i socyalistycznych. Agitacya komunistyczna została odepchnięta gdzieś w daleki kąt i straciła poważne znaczenie.** Ten masowy napływ robotników w szeregi ochotnicze jest zjawiskiem narodowo niezwykle radosnym, dowodzącym, że patryotyzm wśród mas roboczych jest silny i że w decydującym momencie potrafią oni zdobyć się na czyn.

Rzecz inna, że wobec wagi przemysłu dla armii zachodzi kwestya, czy nie wypadnie odkomenderować najpotrzebniejszych pracowników z tych właśnie warsztatów, które opuścili.

Jakkolwiek się rzecz załatwi, — patryotyczny nastrój robotników jest objawem radosnym i wpłynie dodatnio na ułożenie się stosunków społecznych.

Wogóle trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z tym chaosem, jaki przeżywaliśmy jeszcze rok temu w stosunkach pomiędzy przemysłowcami a robotnikami, nastąpiło znaczne uspokojenie. Robotnicy coraz rzadziej i coraz mniej stawiają żądania bolszewickie. Przyjęty prawie powszechnie system automatycznego podnoszenia cen robocizny w miarę podrożenia artykułów pierwszej potrzeby, zrobił swoje. Została wynaleziona pewna platforma do kompromisów pomiędzy fabrykantami a robotnikami. Robotnicy starają się uzyskać jak najwyższe zarobki i pod tym względem pracodawcy czynią im wszelkie możliwe ustępstwa, z drugiej strony pracodawcy nie chcą dopuścić przedstawicieli robotników do udziału w zarządzie przedsiębiorstwami i robotnicy nie nalegają zbyt energicznie.

Jednem słowem stosunki, jakie panowały w 1918 i 1919 roku, kiedy tu i ówdzie robotnicy opanowywali magazyny fabryczne, wyrzucając ztamtąd magazynierów, kiedy dyrektorów więziono po kilkanaście godzin z rzędu, wymuszając od nich zgodę na te lub owe żądania, kiedy właściciele fabryk, obleżeni przez robotników, salwowali się ucieczką, skacząc oknem z pierwszego piętra, wszystko to należy już do tradycyi i smutnych wspomnień.

Tu zaznaczyć trzeba, że w ogólnem polepszeniu stosunków robotniczych ministerstwo pracy grało jak najmniejszą rolę i dojście do pewnego porozumienia się pomiędzy robotnikami a pracodawcami odbyło się pomimo ministerstwa pracy.

Inspektorowie pracy często zrozumieć nie chcieli, że gros fabrykantów dąży przedewszystkiem do spokoju w swoich zakładach i w większości okupić go chce niechby najwyższymi kosztami materyalnymi. Na szczęście jednak zrozumieli to robotnicy i na tem tle udało się rzeczywiście dojść do wytworzenia stosunków, które mogą być nazwane na ogół pomyślnymi.

Tak się przedstawia w zarysie ogólnym nastrój sfer robotniczych w b. Kongresówce. Stosunki społeczne polepszyły się więc.

Jeżeli zaś do tego dodać olbrzymie pochody ochotników, przeciągające już w równych szeregach i maszerujące już po ulicach Warszawy, to w najpesymistyczniejszych umysłach budzi to wszystko otuchę i nadzieję, że... jeszcze nie zginęła!

# Umowa węglowa w Spa.

**Kraków**, 22 lipca.

(stm). Jakkolwiek formalnie „przymuszeni" do podpisania umowy węglowej w Spa groźbami bardzo ostrych represyj, Niemcy faktycznie uzyskali nią znacznie stosunkowo koncesye w sprawie węglowej, w porównaniu z temi obowiązkami, jakie na nich w owej mierze nakładał traktat wersalski.

Podług traktatu wersalskiego, Niemcy obowiązani byli dostarczać Francyi: **7 milionów ton węgla** rocznie (przez lat 10) plus różnicę między przedwojenną a powojenną produkcyą węglową Francyi, mogącą dochodzić najwyżej **20 milionów ton rocznie** (przez pierwsze 5 lat) i **8 milionów ton** (przez drugie 5 lat).

Nadto miały dostarczać Belgii **8 milionów ton rocznie** i Włochom przeciętnie około **6 milionów ton rocznie**.

Nakładało to na Niemcy zoowiązania węglowe w ilości **łącznej 41 milionów ton** rocznie, czyli **3400.000 ton miesięcznie.**

Nie podwyższało to wcale zdolności produkcyjnej Niemiec, gdyż w r. 1919, kiedy warunki węglowe były poraz pierwszy detailicznie omawiane, Niemcy w pierwszych 5 miesiącach wydobyli (nie włączając tu produkcyi zajętego przez Francyę zagłębia Saary, Palatynatu ani Alzacyi-Lotaryngii) przeszło 40 milionów ton węgla kamiennego i przeszło 36 milionów ton węgla brunatnego (lignitu), razem 78 milionów ton, czyli po przeszło 15 milionów ton miesięcznie. W roku obecnym produkcya węglowa Niemiec jeszcze się wzmogła w tych samych pierwszych 5 miesiącach 51 mil. ton węgla kamiennego i 46 i pół mil. ton węgla brunatnego. I właśnie teraz, kiedy Niemcy produkują przeszło **18 i pół miliona ton węgla miesięcznie** (nie licząc 2 mil. ton koksu) ratę węglową mającą być przez nich dostarczoną koalicyi, **zniżono** im z 3400.0000 ton na **2000.000 ton miesięcznie**, po długich targach z ich strony in minus.

Niemcy mogą to słusznie uważać za wielką dla siebie zdobycz, zwłaszcza, że jednocześnie koalicya zobowiązała się zaopatrywać górników niemieckich w niezbędne środki żywności i odzież dla wzmożenia ich produkcyi, a nawet pewną część tych artykułów ma dostarczyć zaliczkowo na kredyt.

I tylko pod jednym względem — dla nas szczególnie ważnym — Niemcom nie udało się uzyskać wielkiego sukcesu — mianowicie w sprawie Górnego Śląska. Niemcy, grożąc, że jeżeli Górny Śląsk, (którego produkcye umyślnie przesadnie obliczają oni na 40 procent całej produkcyi węglowej Niemiec) zostanie dla nich stracony na rzecz Polski, oni nie będą w stanie pokryć swych zobowiązań węglowych wobec koalicyi — zażądali cofnięcia plebiscytu na Górnym Śląsku. Tego nie udało się im uzyskać, plebiscyt się odbędzie wbrew ich woli. Natomiast został utrzymany w mocy ten ustęp traktatu, który zastrzega, że Niemcy mogą kupować węgiel, wydobywany na straconym ewentualnie przez nich drogą plebiscytu Górnym Śląsku, na takich samych warunkach, jak i Polacy. Mają więc zastrzeżony współudział w produkcyi węglowej Górnego Śląska, gdy ten naszym zostanie. Ten serwitut jest dla nas dotkliwy, ale w każdym razie lepszy, niż gdybyśmy się mieli wyrzec definitywnie zgóry Śląska, do czego Niemcy prośbą i groźbą uparcie w Spa dążyli.

---

Fielda słuchamy z chłodną rozwagą i spokojem w duszy? Każdy powie: **„To jawna rzecz! Chopin był genialnym muzykiem"**. Zapewne, ale co to znaczy **genialny muzyk?**

Twórczy wybuch genialnego artysty, miażdżący nieraz w pył kanony teoretyczne całych stuleci — świadczy rozbicie o jasnowidzących własnościach geniuszu. Nagły błysk genialnej wizyi twórczej, rzucający artyście przed oczy duszy w jednej nieraz chwili całokształt olbrzymiego dzieła w zarysie, a wybiegający gdzieś z mrocznych głębin podświadomości, by w nią znów wsiąknąć z powrotem — świadczy również, że proces twórczy jest stanem duszy, niewiadomo od czego zależnym, w którym nawiązuje się często bez udziału woli artysty zagadkowa łączność z istotą zmysłowego materyału, z którego tworzy. Duch genialnego muzyka w chwili natchnienia jednoczy się z duszą dźwięku; ona doń mówi, a on gnany nieprzepartym impulsem twórczym, jakimś imperatywem przemożnym niewolony, zaklina mistyczne Piękno tej rozmowy w swą spuściznę twórczą i — odchodzi. Zazwyczaj zrazu nie szczędzą mu w świecie słów wzgardy i potępienia. Później dopiero — nieraz znacznie później — pojawiają się usłużni teoretycy i pospieszają z uczoną formułą, mającą uzasadnić twórcze wizye artysty.

Realizacya wizyi, zaklęcie jej w materyale zmysłowym jest już pracą nieraz niesłychanie żmudną, zwłaszcza w dziedzinie muzyki; idzie o możliwie najdokładniejsze upodobnienie utworu do jego wizyjnego prototypu, do jego duszy. Rezultat niezmiernie rzadko zadawalnia samego twórcę. On jeden jasno widział duszę swego dzieła! On jeden wie, jak daleką jest rzeczywistość od ideału, bo widział ideał! I nieraz pyta: czy to może tasama droga, co od zmysłów do ducha — czy może to tak samo daleko, jak — od fali akustycznej do — duszy dźwięku?

**Mithra.**

---



---

✝

**JAN MICHNIK**

magister farmacyi i właściciel drogueryi w Bochni zmarł tamże 20 b. m. Pogrzeb we czwartek o godzinie 5-tej popołudniu w Bochni.

---

# Chwila bieżąca.

**Kalendarzyk:**

Środa **21** Lipca

Św. Praksedy i Daniela

Wschód słońca: 3·52.

Zachód słońca: 7·12.

Długość dnia: 15·29.

**TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO**

Środa: „Hrabia Luksemburg".
Czwartek: „Dzwony z Corneville".
Piątek: „Księżniczka Trebizondy".
Sobota: „Lalka".
Niedziela: „Dzwony z Corneville".

**TEATR „BAGATELA"**

Środa: „Paryżanka"
Czwartek: „Paryżanka"
Piątek: „Paryżanka".
Sobota: „Paryżanka".
Niedziela: „Paryżanka".

**TEATR POWSZECHNY**

Środa: „Szalony pomysł".
Czwartek: „Szczęście małżeńskie".
Piątek: „Szalony pomysł".
Sobota: „Tajemniczy Dżems".
Niedziela: „Szczęście małżeńskie".

**OPERETKA W NOWOŚCIACH**

Środa: „Manewry jesienne".
Czwartek: „Słodka dziewczyna"

— o —

## Opieka nad uchodźcami z kresów wschodnich.

(stm.) W poruszonej przez nas we wczorajszym numerze „Gońca" sprawie opieki nad uchodźcami z kresów otrzymujemy od wiceprezydenta miasta Rollego następujące informacye.

Sprawa ruchu uchodźczego została ujęta w formy pewnego systemu i nie chcąc wprowadzać zamieszania, nikt z uchodźców nie powinien się z tego systemu wyłamywać. Przed kilku dniami pomieszczony był komunikat w sprawie: kto i jak sprawuje opiekę na uchodźcami. Głównym organem wykonywującym tę opiekę w Krakowie jest JUR (urząd min. op. społ. opieki nad powracającemi jeńcami i uchodźcami) mający swą siedzibę na dworcu towarowym w barakach na końcu ulicy Długiej. Ztąd zbierających się uchodźców transportuje się do miasta-baraków w Oświęcimiu. Mają oni tam zapewnione zupełną opiekę i pomoc, z tąd też, w chwili odpowiedniej zostaną odtransportowani do miejsc swego pobytu stałego. Przebywanie uchodźców w Krakowie, przepełnionym i tak po za brzegi, jest niedopuszczalne, otrzymanie chwilowego zajęcia ardzo trudne a rząd ujawszy opiekę w racyonalne ramy, nie dał i nie da gminie żadnych funduszów na pomoc dla uchodźców. W każdym razie uchodźca każden może się zgłosić do Wydziału miejskiego opieki społecznej (Plac WW. Świętych 1) gdzie go poucza co ma ze sobą począć.

## „Na pomoc Polsce“.

(l.) W paryskiej „Victoire“ pisze Gustaw Herve: „W chwili obecnej zespolona interwencya militarna wszystkich drobnych narodów, sąsiadujących z Rosyą bolszewicką przy pomocy morskich sił sprzymierzonych, ich finansów i zasobów ekonomicznych mogłaby jeszcze ugasić pożar idący od bolszewii, pod warunkiem, aby pomoc ta dokonała się w porozumieniu z armią Wrangla i z programem odbudowy Rosyi na podstawach demokratycznych“.

— o —

## Gen. Le Rond o Górnym Śląsku.

(k) W wywiadzie z jednym z dziennikarzy niemieckich gen. Le Rond przewodniczący międzysojuszniczej misyi wojskowej, podał w sprawie G. Śląska kilka ciekawych szczegółów. **Plebiscyt na tych obszarach jest rzeczą postanowioną** i rozstrzygnięta w 88 artykule traktatu wersalskiego; **o zmianie tej decyzyi mowy być nie może. Termin głosowania jeszcze definitywnie nie oznaczono.** Utyskiwania prasy niemieckiej na olbrzymie ciężary, jakie pociąga za sobą utrzymywanie armii okupacyjnej, są pozbawione wszelkiej podstawy. Administracya i okupacya G. Śląska utrzymuje się z własnych dochodów z tego kraju. Są zaś one tak dobre, że komisya rządząca mogła zwrócić rządowi niemieckiemu 20 milionów marek, które tenże rząd z początkiem okupacyi wypłacił w formie zaliczki.

Generał Le Rond stwierdził dalej, że kasy Górnego Śląska są dość pełne i zapasy ich wystarczą na pokrycie potrzeb administracyjnych i okupacyjnych. Z tego ważnego oświadczenia wynika jasno, że rząd niemiecki z samych tylko podatków ciągnął z Górnego Śląska dochody na czysto. Również wynika z tego, że nowy podatek, który miał wynosić 10 procent dochodów i potrącany miał być z zarobków, jest dla Górnego Śląska zupełnie niepotrzebny.

— o —

## Do czego używani są polscy robotnicy we Francyi?

(l.) W paryskim dzienniku „Matin“ czytamy artykuł pt.: „Ocalmy żniwa!“, w którym autor stwierdza fakt, że w wielu miejscach okolic paryskich żniwa muszą być dokonane tem szybciej, że wskutek gwałtownych burz zboża leżą na ziemi. Tymczasem najlepsze wysiłki dla przyspieszenia tych żniw idą na marne. Towarzystwa rolnicze francuskie zwróciły się z odezwą do robotników zagranicznych, a ministerstwo rolnictwa zorganizowało transport znaczniejszych partyi polskich robotników rolnych. Skutkiem karygodnego niedbalstwa administracyjnego żaden z tych transportów nie osiągnął swego przeznaczenia. Robotnicy rolni skierowywani byli do kopalń, do rozmaitych przedsiębiorstw i do cukrowni, w których kampania buraczana rozpoczyna się dopiero w jesieni. A i w tych wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach używa się owych robotników polskich wyłącznie do zamiatania podwórzy i wyskubywania traw, porastających kamienie. Autor artykułu podkreśla, iż ze względu na ocalenie zbiorów należałoby jak najenergiczniej zabrać się do opanowania tego bezładu dla dostarczenia ziemiaństwu potrzebnej siły roboczej.

---

**POSIEDZENIE SEKCYI VII RADY M.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi VII Rady m. dla spraw opieki społecznej. Po załatwieniu kilku spraw, dotyczących zwinięcia niektórych kuchen miejskich, Sekcya przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sposób ujęcia w br. akcyi kolonii i półkolonii dla dzieci i młodzieży, zatwierdziła sprawozdanie z akcyi pomocy żywnościowej w ubiegłym kwartale, oraz przyznała kredyta na akcyę tę w bieżącym kwartale.

**Z OPERY.** Wobec ogromnego powodzenia, jakiego doznały oba przedstawienia Bizetowskiej „Carmen“ przy wysprzedanej sali Towarzystwo operowe urządza w niedzielę 25 bm. popoł. trzecie przedstawienie tej opery a to w zmienionym składzie solistów. Partyę Josego odśpiewa p. Woliński świeżo zaangażowany tenor opery warszawskiej, którego występy w operze lwowskiej spotkały się z jednozgodnym hymnem pochwalnym prasy i publiczności. Micaelą będzie p. Łowczyńska primadonna opery królewskiej w Belgradzie o świetnych zaletach głosowych pamiętnych z lat dawniejszych a obecnie ogromnie wzbogaconych. Trzecią pierwszorzędną rolę w tej operze odegra znakomity baryton opery warszawskiej p. Fraschel jako Escamillo. Postać Carmeny w interpretacyi p. Szafrańskiej zbyt wiele posiada przednich zalet by potrzebowała zmiany. W przedstawieniu tem weźmie udział także p. Tarnawski (Zuniga) który już powrócił do zdrowia. Bilety do nabycia od dziś w kasie teatru im. Słowackiego.

**Z TEATRU „BAGATELA“.** Świetna komedya Henryka Becquea „Paryżanka“ z p. Maryą Przybyłko-Potocką powtórzona będzie dzisiaj, jutro i w piatek 23 bm. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

**ZARZĄD POW. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH** składa JW. Panu dyrektorowi sp. tramwajowej Inż. Ferdynandowi Fiszerowi za łaskawe poparcie Inwalidów przez udzielenie bezpłatnie orkiestry tramwajowej na festyn Inwalidów w dniu 18 lipca br., jak również za hojny datek pieniężny na fundusz zapomogowy inwalidów i wdów po poległych, serdeczne podziękowanie. Równocześnie orkiestrze tramwajowej za życzliwe i chętne oraz bezinteresowne granie. Cześć!

**PIELGRZYMKA** z Krakowa do Częstochowy i z powrotem odbędzie się dnia 22 lipca. O godz. 8 rano uroczysta wotywa w kościele OO. Reformatów.

**NOCLEGI DLA UCZESTNIKÓW WYCIECZEK W KRAKOWIE.** Wycieczkowcy przyjeżdżający do Krakowa znaleźć mogą noclegi w schronisku Pol. Tow. Krajzn., które posiada do dyspozycyi wycieczek 400 miejsc. Zwracać się do dra Ludomira Sawickiego, Barska 41.

**Z NIEDZIELNEJ SKŁADKI** dnia 1 lipca na Kolonię leczniczą dzieci w Rabce wpłynęło 9077 Mp. 6 f., 7 M niem., 2 i pół rubli, 51 i pół koron. Komitet Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci dziękuje niniejszem Szanownej Publiczności za ofiary, a Paniom, które prowadziły zbiórkę za Ich trudy i pracę.

(z) **DWA TRAGICZNE WYPADKI NA KOLEI.** W niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 1 popołudniu na torze kolejowym koło cmentarza żydowskiego w Podgórzu zbierała niejaka M. Crupek (lat 65) zamieszkała przy ul. Wawrzyńca 18 węgle. Lotem nadjechał pociąg od strony Płaszowa. Crupkowa zdołała jednak wczas usunąć się z toru; później jednak sądząc, że już wszelkie niebezpieczeństwo minęło, zaczęła znowu węgle zbierać, przyczem niesłyszała, że ze strony przeciwnej Płaszowa nadjechała maszyna. Skutek nieostrożności był straszny. Maszyna całym pędem wjechała na Crupkową i zabiła ją na miejscu. — W tym samym dniu o godz. 6 wieczorem drugi tragiczny wypadek zdarzył się na stacyi w Podgórzu. Oto przy przesuwaniu wozów robotnik kolejowy Ant. Jachimczyk (lat 17) z Zagórza zajęty jako przetokowy, lewem ramieniem pchał wóz w koniec ślepego toru zakończonego mostkiem szynowym. Kiedy wóz zbliżał się do mostku, Jachimczyk upadł między słup zabezpieczający dalszy bieg a wóz tak nieszczęśliwie, że doznał zmiażdżenia czaszki, wskutek czego zginął na miejscu.

(z) **ARESZTOWANIE PZEMYTNIKA.** Policya krakowska aresztowała niejakiego W. Holuja lat 27) za przemytnictwo spirytusu przewożonego z Dziedzic. Odebrano mu jeszcze 5 litrów spirytusu.

(z) **KRADZIEŻE W GARBARNI LUDWINOWSKIEJ.** Jak donosiliśmy przed kilkoma dniami dokonano w ludwinowskiej garbarni kradzieży 150 skórek baranich wartości 10.000 Mp. Inspektor polic. Kaczor, który rozpoczął śledztwo zdołał wykryć sprawców kradzieży, a mianowicie niejakiego Mieczysława Susuła lat 17, i Władysława Klimczyka lat 18, którzy kradzieży dokonali w ten sposób, że dostali się do magazynów przz dach. Następnie skórę wywieźli do cholewkarza Izydora Kirschbauma, który ją nabył za 6.500 Mp. Kirschbauma aresztowano, a z nim jego wspólnika Abrahama Łobzowera false Millera handlarza skór, zam. przy ul. Senackiej. Po dokonanej rewizyi zdołano odebrać jeszcze 99 skórek wartości 70.000 Mp. a za resztą są czynione poszukiwania. Przy tej okazyi policya wpadła na ślad drugiej kradzieży w garbarni i aresztowała Edwarda Bednarczyka lat 18, i Andrzeja Szostaka lat 17, którzy wspólnie z innymi skradli pewną ilość skórek, jak dotychczas wyśledzono wartości 17.000 marek. W związku z tą sprawą aresztowano za paserstwo Samuela Klugera lat 38, Urbana Grubnego lat 48 i Mieczysława Kiźlika lat 17.

(z) **NAPADNIĘTY PODCZAS SNU NA PLANTACH.** Onegdaj w nocy zgłosił się na krakowską inspekcyę policyi Rob. Fortuna drukarz, który doniósł, że podczas drzemki na plantach napadło na niego jakichś dwóch mężczyzn, z niewiadomej przyczyny silnie go pobili i skradli portfel.

— o —

**PIĘĆDZIESIĄT TYSIĘCY DOLARÓW DLA UCHODŹCÓW Z KRESÓW WSCHODNICH.** Amerykański wydział ratowania dzieci w Europie otrzymał w tych krytycznych dla Polski chwilach żywności za 50 tysięcy dolarów od p. Hovera w celu wyżywienia dorosłych uchodźców na wschodnich kresach.

**DRUGA KONFERENCYA W KWESTYI ŻYD. W WARSZAWIE** odbyła się onegdaj pod przewodnictwem premiera Grabskiego. Brali w niej udział reprezentanci wszystkich ministerstw, posłowie sejmowi polscy (wśród nich reprezentant żydów-Polaków dr Loevenstein), a wreszcie reprezentanci nacyonalistów żydowskich rozmaitych odcieni. W dyskusyi poruszono szereg aktualnych kwestyi. Po przemówieniach pp. Grabskiego, Zagórskiego, Świdy Dobrowolskiego, Dembińskiego, Loevensteina i kilku posłów nar.-żyd. złożył enuncyacyę wicem. Wróblewski który zapewnił, że rząd będzie dążył do wyrównania istniejących różnic.

## Kronika gospodarcza.

**OBRÓT TOWAROWY Z RUMUNIĄ.** Izba handlowa i przemysłowa otrzymała zawiadomienie, iż w najbliższych dniach odejdzie z Polski 12 zwartych pociągów towarowych do Gałaczu i Braiły. Ponieważ w dokach powyższych portów leżą towary przeznaczone do Polski, wskazanem jest zużycie powracających pociągów na przywóz owych towarów.

Firmy zainteresowane w przywozach z Rumunii do Polski zechcą bezzwłocznie porozumieć się z rumuńskimi eksporterami i z konsulatami Rzeczypospolitej polskiej.

(c) **„ROLNIKI“ W POZNAŃSKIEM.** W roku 1900 powstało w Poznańskiem pierwsze Kółko rolnicze, noszące nazwę „Rolnik“; dopiero po czterech latach powstało drugie kółko tego rodzaju, lecz w roku 1906 liczba rolników podskoczyła do czternastu i odtąd koła te stale wzrastają. W roku 1919 było ich już 61 i liczyły one 8.000 członków — chociaż była chwila w roku 1913—1915, kiedy liczba członków Kółek przewyższała 9.500. Wojna i pod tym względem wywarła swój zgubny wpływ na działalność społeczną. Wracając do „Rolników“, zaznaczyć pozostaje, że w roku 1919 obroty ich wynosiły 96,169.667 marek, zysk brutto stanowił 4 i pół miliona, koszta handlowe 2,877.733 marek — zysk czysty prawie 2 miliony marek.

(c) **KOOPERATYWA MŁYNARSKA.** Związek Młynarzy Polskich, pragnąc uzdrowić handel maszynami i utensyliami młynarskiemi i wyrwać go z rąk paskarskich, utworzył centralę handlową, której zadaniem będzie dostarczanie członkom związku wszystkich artykułów przemysłu młynarskiego. Na dyrektora centrali został zaproszony p. Płodowski, b. referent ministerstwa przemysłu i handlu. Kapitał zakładowy kooperatywy wynosi 5 milionów marek. W przyszłości ma ona zamiar wybudować własne elewatory i stworzyć fabrykę maszyn młyńskich. Centralne składy kooperatywy otworzono w Warszawie, z biegiem zaś czasu będą składnice prowincyonalne otworzone przy oddziałach Związku młynarzy, których jest obecnie w Kongresówce 29.

(c) **STAN URODZAJÓW.** Według informacyi, zasięgniętych w centralnem Towarzystwie rolniczem, najdalej za tydzień w b. Kongresówce zaczną się żniwa. Widoki na urodzaj są na ogół bardzo dobre. Nie dopisało właściwie tylko żyto, ktre ucierpiało skutkiem mrozów jesiennych, ale choć rzadkie, jakościowo żyto przedstawia się bardzo dobrze. Pszenica, jarzyny i buraki są bardzo dobre. Wobec tego widoki aprowizacyjne roku przyszłego są na ogół pomyślne.

(c) **AMERYKAŃSKIE WĘGLARKI.** W tych dniach ministerstwo kolei żelaznych otrzymało z Ameryki pierwszy transport węglarek, prawie dwa razy tak wielkich, jak węglarki, używane dotąd na naszych kolejach żelaznych. Specyalna komisya rozpoczęła próby z temi węglarkami, przyczem okazało się, że na niektórych kopalniach wagony te mogą być używane bez wielkich trudności, na innych przecie wypadnie przerobić tory i wagi.

(stm) **WIDOKI ZBIORÓW ZBÓŻ WE FRANCYI** zapowiadają się w tym roku wspaniale. Źródła francuskie oceniają wynik tegorocznych żniw na 65 milionów quintalów (cetnarów) pszenicy i 8 milionów quintalów żyta. Ponieważ 7 milionów quintalów cerealiów jest zakupionych za granicą, a 5 milionów quintaliów jest we Francyi zapasów krajowych zboża, przeto cała rozporządzalna ilość zbóż we Francyi po żniwach tegorocznych wynosić będzie 85 milionów quintalów. Przypuszczalna konsumcya zboża wynosić będzie, włącznie z ziarnem na zasiew, około 90 milionów, cały zatem niedobór zbożowy Francyi, który należy sprowadzić z zagranicy, będzie minimalny, wynosić bowiem będzie tylko około 5 milionów quintalów. To też kłopoty aprowizacyjne Francyi w roku 1920—21 będą niewielkie, pomimo to rząd utrzymuje karty chlebowe. Przydział mąki ze zboża określono na 78 do 80 procent. Na zboże ze zbioru roku 1920 rząd ustanowił cenę 100 franków za quintal. Prąd za wprowadzeniem wolnego handlu i obrotu zbożem jest we Francyi coraz silniejszy.

(stm) **SYTUACYA W PRZEMYŚLE MOTOROWYM W NIEMCZECH.** Jeszcze niedawno, bodaj najtrudniej było w Niemczech otrzymać na wywóz motory do maszyn. Na wykonanie zamówienia które przyjmowano bez zobowiązania trzeba było czekać miesiącami. Obecnie — widocznie pod wpływem ogólnej stagnacyi handlowej, panującej w Niemczech — sytuacya ta zmieniła się o tyle, że nasze przedsiębiorstwa zaczynają otrzymywać oferty z Niemiec, proponujące dostawę motorów szybko z rozmaitymi ułatwieniami, więc: fabryka sama postara się o pozwolenie wywozu z Niemiec, za towar **płaci się za miesiąc po nadejściu motoru do Krakowa,** czyli właściwie kredyt itd. Otwiera to dobre perspektywy dla uruchomienia wielu gałęzi naszego przemysłu, stojącego z powodu braku maszyn, oraz daje dobre szanse naszej umowie gospodarczej z Niemcami, do której przygotowania są w pełnym toku.

## Ruch giełdowy.

**Kraków,** 21 lipca.

(stm) Na wczorajszej giełdzie panował zastój prawie zupełny na rynku papierów lokacyjnych i dywidendowych. Walutami zagranicznemi obroty były bardzo słabe, z nieznaczną zniżką kursów niektórych, z innych małą zwyżką, bez ogólnej wyraźnej tendencyi. Naogół panował nastrój powściągliwości i wyczekiwania.

## CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 20 LIPCA.

**Waluty i dewizy:** Marki niemieckie po 100 ofiar. 420, żąd. 450. Marki niemieckie po 1000 ofiar. 440, żąd. 460, transakc. 455. Ruble carskie po 500 rb. ofiar. 310, żąd. 330, transakc. 323. Ruble carskie po 100 rb. żąd. 305, ofiar. 325, transakc. 322. Ruble dumskie ofiar. 70, żąd. 80. Franki francuskie ofiar. 14, żąd. 15. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 150, żąd. 170, transakc. 164.

**Akcye bankowe:** Polski Bank Przemysłowy ofiar. 400, żąd. 450. Bank Hipoteczny ofiar. 550, żąd. 580. Bank Małopolski ofiar. 550, żąd. 590. Ziemski Bank Kredytowy ofiar. 380, żąd. 410. Powszechny Bank Kredytowy S. A. ofiar. 200.

**Akcye Tow. hand. i przem.** Polskie Tow. hand. ofiar. 325, żąd. 375. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 220, żąd. 250. Zieleniewski ofiar. 1400, żąd. 1500. „Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych ofiar. 1550, żąd. 1650. „Górka" fabryka cementu ofiar. 1350, żąd. 1450. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar. 1300, żąd. 1400. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 3000, żąd. 3200. Polska Nafta ofiar. 1350, żąd. 1450, transakc. 1400—1430.

**Lwów,** 20 lipca.

**Kursa giełdy:** Ruble setki 310, 330; dumskie po 1000 — 60, 80; karbowańce 13, 18; grzywny 13, 18; franki francuskie setki 1300, 1500; szwajcarskie 2900, 3100; szterlingi 600, 700; dolary 155, 175; kanadyjskie 120, 130; marki po 1000 445, 465, setki 430, 450; lei po 500 — 470, 490; liry 1000 — 1200, czeskie 390, 410, w trans. 393.50, austryackie 90, 100. Dewiza Londyn 600, 700, Paryż 1300, 1500, Zurych 2900, 3100, Wiedeń 100, 110. Medyolan 1000, 1200.

**Warszawa,** 20 lipca.

Usposobienie na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu słabe przy obrotach małych. Papiery puliczne w cokolwiek większych obrotach, tendecya jednak słabsza. Walutami obrót średni po kursach słabszych przy końcu giełdy, jedakże wyższych od kursu dnia poprzedniego. Akcyami obroty minimalne przy dużem zaofiarowaniu, usposobienie słabe. Ruble carskie (setki) 320, (5-setki) 340—322. Ruble dumskie duże 74—71, ruble dumskie małe 53.30—52. Franki francuskie 14.80, 15, 14.85. Funty szterlingów 690. Dolary St. Zjedn. 165.12 i pół. 167, 166. Dolary kanadyjskie 135.75, 141, 137.

**Dewizy:** Paryż 13.85, 13.92 i pół. Szwajcarya 31. Londyn 655, 648, 653. N. York 165, 164. Berlin 448, 451, 447.

## CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Z DNIA 20 LIPCA.

6 obl. miasta War. z r. 1915-16 war. kup. 3. 92, 4, żąd. 210. Posz. 205, 6% obl. m. War. 1917 wartość kup. 0, 31, 7, transakc. 100.50, żąd. 102, posz. 99. 5% obl. banku ziem. wartość kup. 1, 40, żąd. 103, posz. 99. Listy zastawne 4 i pół proc. ziem. wartość kup. 0,70, transakc. 21, 75. żąd. 204, posz. 199. 4% ziem. wart. kup. 0, 62, 2, trans. 100—200, 25. 4% m. War. wart. kup. 3, 02, 5„ żąd. 228, 214, posz. 223. 4½% m. War. kup. 2, 72, 5, trans. 226.25—225.50, posz. 209. 6% banku kr. hip. war. kup . 0, 29, 3, żąd. 103, posz. 100.

**Wiedeń,** 20 lipca.

**Kursa giełdy:** Rima 2510, kolej państw. 335. kolej połudn. 812, Karpaty 11.250, Schodnica 13900, Galicya 22900.

**Kursa dewiz:** Amsterdam 1600, Berlin 447, Zurych 2700, Chrystyania 2550, Kopenhaga 2500, Sztokholm 3350, marki 443, lei 440, lewy 310, szwajcarskie 2675, francuskie 1300, włoskie 950, angielskie 585, dolary 150, ruble 290.

**Kursa w wolnym obrocie:** Zagrzeb 252, Budapeszt (w P. K. O.) 100), węgierskie noty stemplowane 100, Praga 372, Warszawa-Kraków (w markach polskich) 96, czesko-słowackie po 5000 374, mniejsze 375, dynary 1025.

**Zurych,** 20 lipca.

**Kursa giełdy:** Berlin 14.75, Holandya 198.20, New Jork 569, Londyn 22, Paryż 47.25, Medyolan 30.35, Bruksela 50.50, Kopenhaga 94.50, Sztokholm 125.50, Chrystyania 95.50, Madryt 90.60, Buenos Aires 230, Praga 12.60, Belgrad 36.50, Zagrzeb 9.10, Budapeszt 3.50, Warszawa 3.60, Wiedeń 3.75, noty stemplowane 3.80.

**Amsterdam,** 20 lipca.

**Kursa giełdy:** Londyn 11.05, Berlin-Hamburg 7.42 i pół, Paryż 23.85, Bazylea 50.60, Wiedeń 1.90, Kopenhaga 47.25, Chrystyania 47.75.

**Lyon,** 20 lipca.

**Kursa giełdy:** srebro 52, funt szterl. 46.37. frank belgijski 106.50.

**Giełda towarowa:** kakao (280) 285, wanilia 50, kauczuk 9, kawa 365 (350) 325, araszyd 130, palmist 140, olej palmowy 280, kopal 3.70.

# Gdy Ojczyzna woła!

### WEZWANIE DO PRZEGLĄDU.

Wydział kwalifikacyjny S. I. (organizacyjno-zaciągowa) K. O. P. w Krakowie komunikuje: Przegląd kwalifikacyjny członków Syndykatu dziennikarzy w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 22 lipca b. r. o godzinie 12 w południe, w lokalu redakcyi „Gońca Krakowskiego", ul. Dunajewskiego l. 7. Przegląd kwalifikacyjny członków T. N. S. W. odbędzie się w piątek dnia 23 lipca b. r., ogodzinie 11 przed południem, w sali konferencyjnej Akademii handlowej. Przegląd kwalifikacyjny artystów-plastyków odbędzie się w piątek dnia 23 lipca, w Domu artystów, o godzinie 8 wieczorem. Przegląd kwalifikacyjny członków Pierwszego Polskiego Korpusu weteranów wojskowych odbędzie się dnia 24 lipca b. r., o godzinie 6 wieczorem, w Podgórzu, ul. Józefińska 16. Do tego przeglądu stawić się mają wszyscy członkowie powyższych towarzystw. Młodzież krakowskich szkół średnich, zapisana na listach egzekutywy wojskowej, stawić się ma przed specyalną komisyą poborową, we czwartek dnia 22 lipca b. r., o godzinie 9 rano, w koszarach Tadeusza Kościuszki, przy ul. Rajskiej.

### Z SEKRETARYATU KOM. OBR. PAŃSTWA.

Wszyscy członkowie Komitetu Obrony Państwowej w Krakowie poddadzą się przeglądowi lekarskiemu, o ile tego dotychczas sami lub w swowej grupie społecznej nie uczynili.

W tym celu zechcą wszyscy pracownicy mężczyźni K. O. P. wypełnić w odnośnej sekcyi odpowiednią listę, która będzie nadesłaną.

### DO INWALIDÓW OCHOTNIKÓW.

Inwalidów ochotników, wstępujących do armii lub do straży bezpieczeństwa, zawiadamia się, że na podstawie porozumienia się Związku Inwalidów wojennych z Komitetem Obrony Państwowej i Dowództwem Wojsk, inwalidzi, zgłaszający się dobrowolnie, będą przydzieleni tylko do tych oddziałów, do których się sami zadeklarują, wbrew ich woli nie będą przydzielani. Wszyscy zgłaszający się winni stawić się w Związku Inwalidów Wojennych, przy placu WW. Świętych 1, gdzie otrzymają przydział pracy. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 6—8 wieczór. Inwalidzi! Zapoczątkowana przez nas akcya wydaje już rezultaty. — Sporo inwalidów zgłosiło się na front. Pracujmy dla dobra Wolnej i Niepodległej Polski.

Zarząd Związku Inwalidów Woj.

### ROZKAZ SOKOLI.

Wzywa się wszystkich druhów, którzy oświad czyli gotowość do służby w krakowskim ochotniczym Oddziale Obrony, aby zgłosili się natychmiast do poboru w gimnazyum św. Anny, w godzinach od 8 rano do 1 po południu.

Wydział.

### WIECE NA PROWINCYI.

Dnia 25 b. m. w niedzielę odbędą się po powiatach zachodniej Małopolski, na obszarze D. O. G., zebrania organizacyjne Komitetu Obrony Państwowej. Starostowie, zawiadomieni z Głównego krakowskiego Komitetu o przybyciu delegata, zechcą łaskawie, w porozumieniu z wojskową komendą lokalną, marszałkiem powiatu i burmistrzem, oraz przedstawicielami wszystkich odcieni politycznych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych urządzić: 1) zebranie organizacyjne; 2) wiec w porze odpowiedniej tego samego dnia. Tak na zebranie organizacyjne, jak na wiec należy zaprosić posła danego okręgu, oraz wszystkich wójtów ze wsi polskich.

### OCHOTNICZA KOMPANIA W JAWORZNIE.

Po wiecu w Jaworznie, na którym uchwalono stworzenie Komitetu werbunkowego, zgłoszono w Jaworznie w dwa dni utworzenie ochotniczej kompanii.

### PATRYOTYCZNY CZYN.

Pan Ostrowski, właściciel drukarni w Nowym Targu, przeznaczył kwotę 10.350 marek, którą otrzymał jako honoraryum za wydrukowanie odezw i pism ulotnych, na cele Komitetu Obrony Państwa.

## Kurs marki polskiej zagranicą.

**Gdańsk,** 20 lipca.

Oczekując ukształtowania się sytuacyi w Polsce kurs marki polskiej był prawie że niezmieniony. W poniedziałek notowano marki polskie 22 jedna czwarta do 22 trzy czwarte, w Berlinie kurs marki i czeki notowano na Warszawę 22 i pół do 23, w Londynie dnia 13 b. m. płacono za funt szterlingów 660—680 mkp.

## Z targu.

**Kraków,** 22 lipca.

(I) Żniwa robią swoje: skutkiem zajęcia wieśniaczek przy robotach w polu, dowóz na targ jest stale nader skąpy, a stąd i ceny mocno wygórowane. W dziale zbożowym żądano wczoraj za litr pszenicy 13 marek, litr żyta 9 marek, litr owsa 8 marek, za mąkę żądano bajońskiej sumy: 33 mk. za 1 kg., grysik 45 mk. 1 kg., krupy hreczane 44 mk. 1 kg., jagły 23 mk. 1 kg., ryż 68 mk. 1 kg., mąka kukurydziana 30 mk. 1 kg., siekanka 13 mk. za litr, fasola 16 mk. za litr. Masła było bardzo niewiele; żądano za 1 kg. 140 mk., więc o 20 mk. więcej niż na ostatnim targu; litr mleka podskoczył już w cenie do 10 mk., jaja od 2—3 mk. sztuka. Za gęś żądano 210 mk., za parę kaczek 180 mk., za parę kurcząt 85 mk. Ziemniaków brak zupełny. — Główka kapusty od 3—7 mk., mały ogórek 2 mk., kalafior 3—10 mk. Na targu owocowym pojawiła się nowalia w postaci morel, których 1 kg. płacono 80 mk. Śliwki 15 mk. za 1 kg.. gruszki 30 mk. za 1 kg.

—o—

# Rząd niemiecki nakazał „strajk generalny“ na Śląsku

## na Śląsku w chwili rozwiązania „Sicherheitswehry“.

**Bytom.** (PAT) Kiedy przed miesiącem rozeszła się pierwsza konkretna wiadomość, o bliskiej reorganizacyi Sicherheitswehry, mówiono, iż pozostaną w niej jedynie Polacy i Niemcy z Górnego Śląska, wtedy komendant Sicherheitswehry w Rybniku wyraził z tego powodu w pismach niemieckich obawę, że „informacya ta może wywołać na Górnym Śląsku strajk generalny robotników“, gdyż ci ostatni „życzą sobie dalszego pozostawienia tej samej policyi wojskowej“. To oświadczenie komendanta policyi musiało wywołać pewne zdziwienie i zastanowienie z tego powodu, że oficer niemiecki na własną rękę pod rządami komisyi koalicyjnej może grozić tej komisyi rozmaitemi ewentualnościami. Obecnie po konferencyi w Spa sprawa się wyjaśniła, a mianowicie w księdze białej, którą delegaci polscy przedłożyli konferencyi międzysojuszniczej, mieszczą się również dokumenty tajne niemieckie, odnoszące się do powyższej sprawy. Ogłaszą je bytomska „Ober-Schles. Grenzzeitung“, przytaczając **dosłowny tekst poufnego pisma rządu niemieckiego do komendanta Sicherheitswehry na Górnym Śląsku, a mianowicie nakazującego porozumieć się poufnie z niemieckiemi organizacyami robotniczemi w celu wywołania na Górnym Śląsku generalnego strajku w chwili, gdy komisya rządząca usunie Sicherheitswehrę na Górnym Śląsku.** Rząd niemiecki radzi przytem stanowczo aby unikać w czasie strajku gwałtownych wystąpień, aby wojskom ententy nie dać powodu do interwencyi. Nadto poleca rząd niemiecki członkom Sicherheitswehry, pochodzącym z Górnego Śląska, **aby w razie usunięcia ich kolegów, pochodzących z Niemiec, zagrozili opuszczeniem swoich stanowisk.** Polskie rewelacye o militarnych celach Sicherheitswehry przyczyniły się niemało do tego, że konferencya w Spa dołączyła do swoich warunków również i warunek rozwiązania Sicherheitswehry w całych Niemczech.

## Mają apetyt na Gór. Śląsk.

**Nauen** (PAT) Ze strony niemieckiej odpierają urzędowo francuskie ataki prasy, skierowane przeciwko ministrowi Simonsowi, jakoby miał on żądać w Spa w kwestyi plebiscytu na Górnym Śląsku złamania traktatu wersalskiego. **Simons dawał tylko inicyatywę w tym kierunku.** Stwierdza się, że w kwestyach plebiscytowych traktat wersalski był złamany przez koalicyę, a mianowicie przez samowolną poprawkę granicy francusko-belgijskiej w okolicach Eupen i Malmedy, a korzyść Belgii, wbrew układowi.

# Próby wywołania bolszewickiej rewolucyi w Niemczech.

**Nauen** (PAT). Niemieckie pisma burżuazyjne donoszą **o tajnej organizacyi lewicowych radykałów w Hamburgu, mającej na celu wywołanie zbrojnego powstania.** Lewicowi radykali chcą pozyskać wojskowych kierowników. Plan zamierzonej walki ma być wypracowany przez specyalny komitet dla przygotowania niemieckiego powszechnego powstania. Kierownictwo wojskowe według dotychczasowych doniesień spoczywa w rękach pewnego cudzoziemca, który walczył już u bolszewików. Berlińska organizacya bojowa gotuje się do intenzywniejszej pracy werbunkowej dla Reichswehry, do której ma się zaciągnąć jak największą ilość bezrobotnych rewolucyonistów. Obecnie wdrożono urzędowe śledztwo w sprawie hamburskich i berlińskich zajść, którego wyniki wydobywają na jaw właśnie szereg faktów. Prasa socyalistyczna uważą wiadomości, podane w prasie burżuazyjnej, za przesadzone.

# Olbrzymia eksplozya amunicyi w zagł. Saary.

**Nauen** (PAT) Wskutek zapalenia się rakiet świetlnych co spowodowało eksplozyę 12 bomb lotniczych nastąpiła olbrzymia katastrofa w 300 drewnianych barakach, w których mieścił się skład amunicyi byłego parku artyleryjskiego jednej z niemieckich armii w zagłębiu Saary. Mieszkańcy okolicznych wsi pouciekali, ponieważ spodziewano się wybuchu wielkiej ilości granatów gazowych. Roboty ratownicze prowadzi 135 pułk francuskiej piechoty. Dwieście wagonów kolejowych stoi w pogotowiu, aby w razie potrzeby mógł opuścić zagrożone miejsce.

# Ultimatum Jugosławii pod adresem Włoch.

**Bazylea.** (Tel. wł.) „Corriera della sera“ donosi, że w Rjece i Zara doszło do poważnych starć. Jugosłowiańskie sklepy zdemolowano, okręty w porcie zatopiono. Rząd jugosłowiański wystosował ultimatum do rządu włoskiego, w którem żąda satysfakcyi za wykroczenia.

# Potępienie warcholskiej kampanii.

**Warszawa.** (PAT) Przedstawiciele urzędów wszystkich ministerstw i urzędów centralnych w Warszawie, zebrani w dniu 19 b. m. celem utworzenia wojennego komitetu opiekuńczego dla pracowników państwowych, idących do wojska, jednogłośnie powzięli następującą uchwałę: Zebrani w dniu 19 b. m. przedstawiciele wszystkich ministerstw i urzędów centralnych Rzeczypospolitej polskiej, **protestują w sposób najbardziej stanowczy przeciwko utrudnianiu przez jakąkolwiek partyę polityczną stanowiska Naczelnika Państwa,** rządu oraz **Naczelnego dowództwa, przez sianie niezgody i osłabienie w ten sposób wewnętrznej harmonii i jedności narodowej** w chwilach straszliwego niebezpieczeństwa, zagrażającego całemu istnieniu Rzeczypospolitej, wymagającego zespolenia wszystkich sił celem podtrzymania walczącego na froncie żołnierza.

# Na odgłos złotego rogu!

## Odezwa obywatelskiego komitetu obrony państwa.

**Warszawa.** Obywatelski komitet wykonawczy obrony państwa w odezwie podpisanej na miejscu naczelnem przez generała broni szefa Hallera powiada między innemi: Jesteśmy pokoleniem, któremu przypada udział zaszczytny i święty trud odbudowy gmachu ojczyzny i dźwignięcia jej w godzinie ciężkich doświadczeń. — Obowiązku tego zrzekać się nam nie wolno, składając go w ręce obce, jeżeli nie chcemy stanąć w obliczu przyszłych pokoleń jako winowajcy, którzy małodusznie cofnęli się przed koniecznością czynu. — **Precz ze zwątpieniem, które serca zatruwa,** które do klęski prowadzi. **Złączyć się musimy we wspólnym wysiłku,** by przyszły pokój odpowiadał wolności i godności narodu. Musimy wszystkie siły poruszyć i pociągnąć na drogę walki z wrokiem. — Oto pierwszy obowiązek rządu i całego narodu. Żadnego narzuconego pokoju nie przyjmie naród, gdyż czuje w sobie siłę do obrony granic i praw Polski. W tej gotowości narodu niech znajdzie siłę i poparcie Naczelnik Państwa i rząd polski i z niej niech czerpie moc do wytrwania walczące wojsko polskie.

# Kraj skupi się wokół Naczelnika.

**Warszawa** (PAT). Naczelnik Państwa otrzymał w dalszym ciągu szereg depesz od różnych instytucyi i zebrań, z wyrazami hołdu i oddaniem się do dyspozycyi Naczelnego Wodza. Między innemi nadeszły depesze od wiecu Związku robotniczego w Słupcy, Ziemi Kaliskiej, od Sejmiku Opoczyńskiego, od Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej w Krasnym Stawie, od Komitetu Obrony Narodowej powiatu Tomaszowskiego, od Powiatowego Komitetu Obrony Państwowej w Karwolinie, od Nauczycielstwa powiatu włocławskiego i nieszawskiego i t. d.

# Biskup Ryx do Naczelnika.

**Warszawa** (PAT). Naczelnik Państwa otrzymał depeszę następującą: W ciężkiej chwili próby, jaką nasz kraj przeżywa, uważamy **za** swój obowiązek przesłać Ci, Naczelniku Państwa, to krzepiące ducha oświadczenie, że Duchowieństwo dyecezyi mojej z największym zapałem wyraża gotowość niesienia, **choćby kosztem zdrowia i życia, wszelkiej z duchem ich kapłańskim zgodnej pomocy zagrożonej Ojczyźnie. Podpisany: Maryan Ryx, biskup sandomierski.**

# Żywiołowy ruch patryotyczny na Pomorzu.

**Toruń** (PAT) Ze wszystkich miast Pomorza nadchodzą wiadomości o żywiołowym ruchu, jaki ogarnął ludność w myśl odezwy naczelnego wodza. W niedzielę odbyły się manifestacye patryotyczne w Grudziądzu i Chełmie, na których uchwaloo wstępować w szeregi armii oraz podpisywać pożyczkę odrodzenia.

# Ofiarność oficerów.

**Kielce** (PAT) **W myśl uchwały** przedstawicieli korpusu oficerskiego wszyscy oficerowie okręgu generalnego kieleckiego zobowiązali się do subskrybowania pożyczki państwowej w kwocie najmniej 1000 marek z góry, zależnie od stopnia. eWdług zestawienia za miesiąc czerwiec wyniosła suma subskrypcyi: oficerowie 1075800 marek, żołnierze 208600, pracownicy państwowi nieetatowi 325900 marek, robotnicy w zakładach wojskowych 289300 marek, dostawcy 105000, funkcyonaryusze wojskowi, przeważnie na fundusz wdów i sierot 25100 marek.

## Żydzi warszawscy wobec akcyi obrony państwa.

**Warszawa** (PAT) W **dniu 20 lipca zgłosili** się do szefa kancelaryi cywilnej **Naczelnika** państwa przedstawiciele Komitetu Obrony Państwa zjednoczonych organizacyi żydowskich przy zarządzie warszawskiej gminy starozakonnej. **Delegaci zawiadomili o powołaniu do życia powyższego Komitetu**, którego celem jest zorganizowanie przez ludność żydowską akcyi mającej na celu niesienie pomocy państwu w zakresie potrzeb związanych z chwilą bieżącą i oddając się do dyspozycyi Naczelnika państwa, prosili o poparcie swoich zamierzeń u władz i instytucyi kompetentnych.

## Kobiety lwowskie zbiorą milion w złocie i srebrze.

**Lwów** (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie kobiet, na którem uchwalono zebrać dla skarbu państwa 1 milion w złocie i srebrze.

# Zaprzysiężenie oddziałów ochotniczych we Lwowie.

**Lwów** (PAT) Dziś o godz. 9 rano odbyło się zaprzysiężenie oddziałów ochotniczych. Przedtem odbyła się msza w archikatedrze, celebrowana przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego, podczas której kazanie wygłosił ks. Panaś, poczem przemówił ks. arcybiskup Bilczewski. Po mszy odbyła się defilada oddziałów ochotniczych koło pomnika Mickiewicza przed generałem Lamezanem i brygadyerem Mączyńskim. Zwracał uwagę dobry wygląd ochotników. Ochotników było 8000.

# Koncesye bolszewików dla Anglii.

**Warszawa** (tel. M.). „Social-Demokraten“ donosi, że Krassin ofiarował Anglii cały szereg koncesyi w Rosyi, między innemi źródła nafty w Baku, kopalnie syberskie i wyspę na Murmanie.

# Krasin wyjechał już do Londynu.

**Horsea.** (PAT) Radio „Evening Standard“ dowiaduje się, że Krassin wyjechał wczoraj do Londynu, aby odbyć na nowo obrady w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Anglią a Rosyą.

**BIURO SPEDYCYJNE ›PRZEWÓZ‹**

SPÓŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGAN. ROLN.

1286 **Kraków, ul. Wiślna 8, I. p. Tel. 3588**

wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

---

**DNIA 7 lipca** b. r. skradziono kartę zwolnienia wystawioną na nazwisko Józef Kowal przez Zbrojownię Dowództwa Wojsk Polskich. Poszkodowany uprasza o zwrot pod adresem: Józef Kowal, Prądnik Czerwony 19. 1861

**DOKUMENTA** wojskowe na nazwisko Józef Gucwa, Kraków, ul. Biskupia 1 zgubiono. 1869

**ZGUBIONO** kartę zwolnienia z wojska na nazwisko Wróbel Franciszek, Kraków, Biskupia 6. 1863

**DO WYNAJĘCIA** willa w Bystrej w uroczej miejscowości, natychmiast. — Wiadomość: ulica Batorego 18, I. piętro, Kownacka. 1867

**ZIEMIANIN** poszukuje pokoju z fortepianem od 1-go września, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca" pod „Kawaler 40". 1868

**SKRADZIONO** mi portfel z 25.000 Mk i dokumenta wojskowe na nazwisko Adam Jurkiewicz. Łaskawego złodzieja proszę o zwrot dokumentów wojskowych pod adresem: Kraków, Dębniki, Różana 13. 1862

**Mydło i proszek** 1846

do prania, farbka do bielizny „Opol" hurtownie i częściowo T. Wężyk, Kraków, Plac Szczepański 8

FABRYKA CHEMICZNA „M. NURKA W KRAKOWIE" — PASTA DO OBUWIA „Blask"

**Pluskwy, mole, pchły, muchy it. p. tępi radykalnie proszek „UNADOL"** wyrobu aptek. L. Boroszowa. Żądać wszędzie! Gener. reprezentacya na Polskę i Śląsk: **Dom handlowy Leserkiewicz i Ska** Kraków, plac Szczepański 2 Rzeszów, Rynek 21. 1664

**Polska instytucya ubezpieczeń na życie** poszukuje na korzystnych warunkach 1706 **zastępców** (panów i panie) chętnych do pracy w dziale akwizycyi życiowej w każdej miejscowości kraju. Zawodowcy mają pierwszeństwo. Wiadomość i referencye adresować: Kraków, skrytka pocztowa L. 14.

**Panowie!** Najlepsze prezerwatywy „Sigi" 1833 **Perfumerya Leserkiewicz i Ska** Kraków, plac Szczepański 2.

---

**Czarująco czystą cerę** otrzymuje się przy stałem używaniu **KARBOLINU „DERMA"**

Karbolin zdumiewająco szybko usuwa pryszcze, liszaje, niszczy zarodki wągrów i nadaje skórze świeży wygląd.

**Karbolin „Derma"** może być użyty w każdej porze dnia, nie zawiera żadnych substancyi szkodliwych i jest on ostatnim wyrazem wiedzy kosmetycznej i przewyższa wszystko co w tym kierunku dotychczas istniało.

**CENA 40 MAREK.** Żądać we wszystkich aptekach, droguerysch i perfumeryach.

Fabryka wyrobów chemiczno-kosmetycznych „DERMA"

**JANA PORĘBSKIEGO** 1860

W KRAKOWIE, UL. PODZAMCZE L. 14. — TELEFON 589.

Hurtowny skład na Warszawę i Kongresówkę: K. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 1.

Na Lwów: DOM HANDLOWY „ZACHÓD" UL. SYKSTUSKA 14.

---

# ›IMPEX‹ BIELSKO

**BIELSKO-BIALSKIE TOWARZYSTWO IMPORTU I EKSPORTU**

SPÓŁKA Z OGRAN. POR.

(WPŁACONY KAPITAŁ 3,230.000 KORON)

**MIEJSCE ZAKUPNA DLA ORGANIZACYI KONSUMÓW., KUPCÓW I PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.**

**ODDZIAŁ** żywnościowy, dla obuwia, tekstylny, kompensacyjny, gospodarstwa domowego (naczynia i sprzęty kuchenne) tłuszczów i produktów tłuszczowych.

Adres dla listów: „Impex" Sp. z ogr. por. w Bielsku. Adres dla depesz: Impex Bielsko. Numera telefonu 492, 493.

---

**Proszek perłowy „DERMA"**

usuwa tłustą skórę rąk i świecącą cerę twarzy, wybiela oraz wydelikatnia, nadając cerze matowy wygląd. 1859

**Zastępuje w zupełności wszelkie najdelikatniejsze mydła.**

Żądać we wszystkich aptekach, droguerysch i perfumeryach.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNO-KOSMETYCZNYCH „DERMA"

**JANA PORĘBSKIEGO**

TELEFON 589 KRAKÓW, UL. PODZAMCZE L. 14. TELEFON 589

Hurtowny skład na Warszawę i Kongresówkę:

K. MIKLASZEWSKI, KRAKOW, PL. DOMINIKANSKI 1.

Na Lwów: DOM HANDLOWY „ZACHÓD", UL. SYKSTUSKA 14.

---

**DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY**

# H. MIEROSZEWSKI

SP. Z O. O.

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 43. TELEFON 20-38.

**PRZYJMUJE SUBSKRYPCYE NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA.**

Załatwia wszelkie czynności bankowe, jak kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut oraz dewiz. 1737

Kantor wymiany. Rachunek bieżący na dogodnych warunkach.

---

**Czapki dla Armii ochotniczej**

pojedynczo i hurtownie wykonuje

**Szatnia kobieca, Plac Szczepański 3, I. p.**

(nad Drobnerem) 1871

**„MATURA"** Kraków Grodzka 32/I.

Sekretaryat czynny od godz. 9—1 (oprócz niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 12—1 w południe. Wpisy na nowe kursa maturyczne, 1-roczne i 2-letnie, gimnazyalne, realne, seminaryalne, kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa oraz dla reprobowanych **przyjmuje się jeszcze kilka dni.** Dla niezamożnych i P. T. Wojskowych i Inwalidów znaczne zniżki i ulgi w spłatach. 1694 Kursa wakacyjne repetytoryjne do terminu jesiennego b. r. w najbliższych dniach. Pożądane są najszybsze zgłoszenia. Informacye i prospekta bezpłatnie.

---

Przeczytajcie najświeższy numer

**„Szczutka"!**

Szczutek to najpopularniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce

Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej

Szczutek to najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750

Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składownlach tytoniu (trafikach).

**REDAKCYA I ADMINISTRACYA: LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.**

---

**Piętnaście pracownic**

umiejących szyć spodnie wojskowe znajdzie dobrze płatne zajęcie w Szatni kobiecej, Plac Szczepański 3, I. piętro. — Zgłoszenia z legitymacyami i poleceniami przyjmuje się od godziny 4 do 7. 1870

---

**OCHRONA UBEZPIECZONYCH**

Kraków, Rynek główny 22, telef. nr. 22-46

**przeprowadza przez miesiąc lipiec bezpłatnie przeniesienia do polskich Towarzystw**

ułatwia zawarcie i podwyższenie ubezpieczeń od kradzieży i włamania. Wszelkie informacye w sprawach ubezpieczenia ogniowego i transportowego. 1756

---

**KURJER WIEDEŃSKI**

Oficyalny organ Słowiańskiej Izby dla handlu i przemysłu (Sekcya polska) we Wiedniu, poświęcony wszystkim sprawom handlu, przemysłu i odbudowy ekonom. wogóle, oraz kulturalnym i społecznym.

Redakcya i administracya: Wiedeń III. Gärtnerg. 2/5.

Prenumerata roczna 48 Mk p.

Treść pierwszego numeru:

Od Redakcyi. — Słowiańska Izba dla handlu i przemysłu, jej geneza i cele. — Organizacya wewnętrzna Izby. — Statut Izby. — Pociąg wystawowy Słowiańskiej Izby dla handlu i przemysłu. — Kronika Izby. — Polskie Izby handlowe zagranicą. 1744

---

**100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH** o ładudze 3—4 ton na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: HORCH, BENZ-GAGENAU, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, BERGMANN, VOMAG, ARBENZ, HASSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia:

**TECHNICZNY DOM HANDLOWY ›AUTO-STAR‹ w Krakowie, ul. Sławkowska 32.**

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.